

Rec.: Jiří Wolf, Michal B. Soukup, *Nápisy okresu Teplice. Inscriptiones in districtu Teplicensi repertae ab antiquissimo tempore usque ad annum 1800. S úvodní studií o francouzské středověké epigrafice*, kterou sepsala Eva Caramello, Duchcov: Muzeum města Duchcova 2016, ss. 240, w tym ilustracje

Omawiana publikacja zbiera inskrypcje powiatu Teplice (Cieplice w kraju usteckim, Czechy). Inspiracją do jej powstania są wiekopomne francuskie studia nad epigrafiką organizowane od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia i kierowane w Uniwersytecie Poitiers przez znakomitego znawcę tej problematyki Roberta Favreau. Uznawszy tamtejsze bogate tradycje badawcze autorzy publikacji pomijają milczeniem monumentalny dorobek w tym względzie obejmujący edycje i studia inskrypcji z terenów Niemiec i Austrii (*Die Deutschen Inschriften des Mittelalters und der Frühen Neuzeit*)<sup>1</sup>. Zaskakuje szczególnie brak jakichkolwiek odniesień do fundamentalnych publikacji Waltera Kocha<sup>2</sup>. Co prawda, wydawcy tłumaczą w zakończeniu pracy (s. 223), iż celem ich jest wyeksponowanie walorów płynących z tradycji francuskiej historiografii wobec dominacji „niemieckiej szkoły” badań epigraficznych, ale wybór taki nie usprawiedliwia zauważenia jej wyłącznie na marginesie recenzowanej publikacji.

Wstęp obejmuje zwięzłą informację o wartościach poznawczych cieplickich epigrafów XIV-XVIII w., w tym definicję tych źródeł. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez edytorów serii wydawniczych *Corpus Inscriptionum Poloniae* (dalej CIP) oraz *Corpus Inscriptionum Bohemiae* ogłaszane są zabytki sprzed 1800 r. W przeciwieństwie do założeń przyjętych przed laty przez polskich inicjatorów takich badań: Józefa Szymańskiego i Barbarę Trelińską w tomie pomieszczono zarówno teksty zachowane, znane dziś z oryginałów, ale także te, których treści przetrwały jedynie w rękopiśmiennych kopiach. Rozwiązanie takie wydaje się słuszne<sup>3</sup>. Choć dla badań nad ewolucją pisma łacińskiego publikacje rękopiśmiennych czy drukowanych kopii mają wartość znikomą, to pozytywną stroną takiego wyboru jest choćby pełniejszy ogłód funkcji inskrypcji w regionie. Postulowane w ramach projektu CIP osobne wydawnictwa inskrypcji zaginionych<sup>4</sup> w praktyce odłożono *ad kalendas Graecas*.

Istotną częścią analizy wartości poznawczych tych źródeł jest szczegółowe przybliżenie, w jakich okolicznościach cieplickie inskrypcje budziły zainteresowanie dawnych badaczy, od XVII w. począwszy. Chronologia rozwoju łacińskiego pisma epigraficznego, nakreślona w dalszej części wstępu, nie odbiega zasadniczo od ewolucji tego pisma w Małopolsce. Zwraca uwagę minuskuła gotycka sporadycznie znana jeszcze

1 Zob. *Deutsche Inschriften Online. Die Inschriften des deutschen Sprachraumes in Mittelalter und Früher Neuzeit*; <http://www.inschriften.net/>.

2 Zob. obszerny wykaz publikacji zamieszczony jako [http://www.hgw.geschichte.uni-muenchen.de/personen/mitarbeiter/koch/publ\\_koch/index.html](http://www.hgw.geschichte.uni-muenchen.de/personen/mitarbeiter/koch/publ_koch/index.html).

3 Tak postąpił m.in. K. Borucki, *Tablice pamiątkowe Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1963.

4 Zob. m.in. J. Krajewski, *Corpus Inscriptionum Polonae. Problemy edytorskie*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, nr 9, 1979, s. 21.

z zabytków powstałych w drugiej połowie XVI w. (s. 26). Cennym dopełnieniem analizy pisma tych zabytków są kolorowe reprodukcje wybranych epigrafów, zamykające wydawnictwo. Wstęp zamyka syntetyczne omówienie formularza inskrypcji. Zabrakło natomiast tabelarycznej rekapitulacji ich „długiego trwania” według czasu powstawania oraz funkcji publikowanych zabytków.

Zasadnicza część wydawnictwa to katalog prezentujący 403 średniowieczne i wczesnonowożytne inskrypcje ułożone w porządku chronologicznym. Edycja oparta została na dobrze sprawdzonych już wzorach. Źródła te są więc opublikowane w sposób komunikatywny tak, gdy idzie o oddanie pisma, jak też ich treść. Komentarz rzeczowy bywa jednak dość skąpy. *A vista* zauważmy więc, że czytelnik pozbawiony został informacji, czy Johann Gau, ludwisarz czynny w 1719 r. (nr 236+), znany jest wydawcom tylko z publikowanego epigrafu, czy też wiadomo o nim cokolwiek więcej. Nadto Nicolaus Löw, czynny w Pradze w 1659 r. (nr 400), pozbawiony został jakiegokolwiek komentarza więc czytelnik może się tylko domyślać, że jest to postać skądinąd nieznana. Po części edycyjnej idą zestawienie bibliograficzne oraz indeksy, a dalej zaś streszczenie w językach: francuskim, duńskim i rosyjskich. Wydawcy świadomi oczekiwań czytelników przywykłych do abstraktów angielskich czy niemieckich tłumaczą dalej powody swych wyborów. Osobliwością omawianego wydawnictwa jest także brak spisu treści.

Sumując powyższe spostrzeżenia zauważyć można, iż jest to publikacja pożyteczna, a jej walory poznawcze nie ograniczają się do treści ideowych dawnych epigrafów.

Waldemar Kowalski